№ 264. Sosnowiec — środa 7-go października 1914 roku. Rok V.

Prenumerata wynosi: Z przesyłką pocztową i odnoszeniem rocznie rb. 7.20— półrocznie rub 3.60—kwartalnie 1,80,—miesięcznie 60 kop. Cena numeru pojedyńczego — 6 groszy.

Redaktora zastać można od 12 do 1 ej w południe i od 6 ej do 8 ej wieczorem.—Redakcja otwarta dzień i noc. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

ODDZIAŁY WŁASNE:
w Będzinie. ul. Słowiańska № 9. Telefonu № 184, w Dąbrowie ul. Klubowa w Strzemieszycach, Grodźcu, Zawierciu, Pogoń, Orla № 2. — Tamże przyjmują prenumeratę „Iskry" i ogłoszenia.

ISKRA

Cena ogłoszeń: na 1-ej stron cy za wiersz petitowy 60 kop., na III-ej stronie 30 kop., na stronie 4 ej — 20 kop. Nadesłane za wiersz garmontowy — 1 rub. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz. Załączenia 3 rub. od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 3 przy ul. Krzywej w Sosnowcu — Telefon № 298. — Skrzynka pocztowa 183

Adres dla listów i depesz „Iskra" Sosnowiec.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

wychodzi codziennie nie wyłączając świąt — pod kierunkiem W. Monsiorskiego.

WOJNA EUROPEJSKA.

Sytuacja ogólna.

—o—

Przed kilku dniami powtórzyliśmy za pismami berlińskiemi zapowiedź prasy angielskiej mającej niebawem rozegrać się na terenie Królestwa decydujących walk.

Dochodzące nas jednak wieści zdają się przeczyć temu: armja rosyjska, wierna swej stałej zasadzie, cofnęła się widocznie, wobec czego oddalona została znów na czas nieokreślony chwila rozstrzygająca, bitwy bowiem takie, jakie odbywają się na terenie północnym i walka o Osowiec są tylko drobnemi epizodami, nie mogącemi mieć większego wpływu na wynik wojny.

To samo niemal możemy powiedzieć o wielkiej bitwie, toczącej się na terenie zachodnim. Wojna na śmierć i życie — tak ją bowiem zapowiadano i tak ją pojmują wszystkie, biorące w niej udział mocarstwa — nie może być rozstrzygnięta w jednej choćby największej bitwie; rozstrzygnięcie jej nastąpi z chwilą ostatecznego wyczerpania sił i środków jednej ze stron walczących, co oczywiście tak prędko nie nastąpi. Lata gromadzono środki i zasoby, dziesiątki lat przygotowywano się do śmiertelnych zapasów, więc niepodobna przypuścić by w ciągu trzech miesięcy którakolwiek ze stron miała się wyczerpać i uznać za pokonaną.

Wypadki jednak nieprzewidziane są niekiedy wyższe od sił i zamiarów naszych i one to często i niespodziewanie wpływają na bieg rzeczy ludzkich.

Taką rolę decydującą w obecnej wojnie wszechświatowej odegrać mogą mocarstwa pierwszo —, drugo —, a nawet trzeciorzędne, które dotychczas udziału w walce nie brały i głosiły swą neutralność.

Włochy, Bułgarja, Grecja, Rumunja, Turcja, Holandja, Danja, Szwecja, Szwajcarja wreszcie — oto cały szereg państw, których wojska stoją dziś pod bronią, tymczasowo dla obrony neutralności. Codziennie jednak telegraf informuje nas, że to lub owo z pomienionych państw i państewek wykonywa jakiś ruch podejrzany, który zwykle nazajutrz uzasadniany bywa potrzebą obrony własnej, — z czem strony walczące godzić się muszą.

Nadejść jednak może i zapewne nadejdzie taka chwila, w której owe neutralne państwa uznają, że czas przyspieszyć ogólne rozwiązanie krwawych zapasów, które wywierają wpływ najfatalniejszy nie tylko na strony walczące. Wiedzmy bowiem, że owe państwa neutralne choć nie ponoszą ofiar krwawych, jednakże muszą ponosić nieobliczalne straty w przemyśle i handlu z racji toczącej się wojny. I dlatego tylko strony walczące obiecują im zwykle odszkodowanie za neutralność.

Gdy więc nadejdzie ta chwila, że owe neutralne państwa pchną do boju swe armje, wtedy możemy być pewni, że zaczyna się **początek końca.**

W. M.

Telegramy.

—o—

Wojna na Zachodzie.

Zdobywanie Antwerpji.

BERLIN, 6|X. (B. T. W.) Z głównej kwatery niemieckiej donoszą pod datą 5 października:

„Działa niemieckie zmusiły pod Antwerpją do milczenia forty Ketselman i Broechem.

Miasto Lierre oraz ufortyfikowana linja kolejowa Mecheln-Antwerpja wzięte zostały przez niemców.

Na prawem skrzydle bój toczy się w dalszym ciągu".

Wyjazd króla Alberta do Anglji.

KOLONJA, 6,X.

„Köln. Zeitung" otrzymała depeszę z granicy belgijskiej o nagłym wyjeździe króla Alberta z Antwerpji.

Drogą na Ostendę udaje się król pod eskortą krążownika do Anglji, pod pozorem narady z rządem angielskim.

Jednocześnie donoszą z Hagi, że lord Churchill niespodzianie zjawił się w Antwerpji, by przekonać belgijczyków, o konieczności wytężenia ostatnich sił dla powstrzymania naporu niemców.

Barykady w Antwerpji.

KOPENHAGA, 4|X. „Berlingske Tidende" dowiaduje się z Antwerpji: „Odczuwa się bliskość nieprzyjaciół. Ulice są zatłoczone olbrzymiemi tłumami ludności. Mieszkańcy są tak zdenerwowani, że nie są w stanie pracować. Na ulicach są stawiane barykady.

Pomiędzy miastem a fortami snują się samochody wojskowe i wozy czerwonego krzyża. Przywożą one setki rannych.

Jednocześnie przybywają tysiące zbiegów z Lierre, Duffel i innych miasteczek okolicznych. Przedstawiają oni obraz nędzy i przygnębienia.

W porcie widać ruch nadzwyczajny. Przez cały dzień cisną się tam uciekinierzy, którzy wsiadają na okręty odpływające do Anglji i Holandji".

AMSTERDAM, 5|X. „Telegraaf" donosi z Antwerpji: „Położenie jest nader krytyczne. Urzędownie zawiadomiono ludność o upadku fortów zewnętrznych.

Ludność jest przygnębiona. Wydana dzisiaj proklamacja wzywa ludność do zachowania spokoju. Zachodzi obawa odcięcia dowozu wody".

Ochrona katedry w Antwerpji.

CHRYSTJANJA, 5|X. Na wieży katedry w Antwerpji zawieszono banderę konwencji wiedeńskiej, mającą przypominać, że katedra ta, jako dzieło sztuki, winna być oszczędzoną.

Kanadyjczycy wylądowują.

AMSTERDAM, 5|X Donoszą z Havru, że wojska posiłkowe kanadyjskie wylądowują w tym porcie.

Oficerowie już się udali na plac boju, by się obeznać z terenem przyszłych działań.

Prezydent Poincaré udał się na plac boju.

BORDEAUX, 5|X.

Prezydent Poincaré na początku wojny nosił się z zamiarem udania się na plac boju, by osobiście powinszować armji sukcesów.

Ze względów taktycznych zamiar ten mógł być dopiero obecnie urzeczywistniony.

Poincaré w towarzystwie prezesa ministrów i ministra wojny wczoraj udał się w automobilu do głównej kwatery skąd odjadą na linję frontu.

Wojna z Rosją.

Spotkanie się.

BERLIN, 6|X (B. T. W.) Maszerująca po wybrzeżach Wisły armja niemiecka spotkała się już z armją rosyjską.

Szczegóły bitwy pod Augustowem.

BERLIN, 6|X. Naczelna komenda w Królewcu otrzymała ze sztabu generalnego niemieckiego polecenie podania do wiadomości następujących szczegółów dwudniowej bitwy pod Augustowem:

„Rosjanie w dwudniowej bitwie, toczącej się na linji Suwałki - Augustów, zostali doszczętnie pobici, tracąc 3000 jeńców, 1 ciężką baterję, wiele karabinów maszynowych, furgonów i koni."

Cofanie się rosjan z Galicji.

BERLIN, 6|X.

Korespondent wojenny „Berliner Tageblatu" przy głównej kwaterze austrjackiej donosi, że wojska rosyjskie w Galicji znajdują się w pełnym odwrocie.

Rosjanie w Prusach Wschodnich.

SZTOKHOLM. „Aftonbladet" dowiaduje się ze źródła berlińskiego, iż pogłoska, jakoby rosjanie wtargnęli do Prus Wschodnich, jest opartą na fakcie wtargnięcia niewielkiego podjazdu kozackiego do wioski pruskiej, położonej o dwa kilometry od granicy.

Skończyło się to osaczeniem i wzięciem do niewoli całego podjazdu.

Panika w Warszawie.

„Czas" krakowski dowiaduje się, że pochód armji jenerała Hinderburga na Suwałki i Łomżę wywołał panikę w Warszawie.

Oddział banku państwa został przeniesiony do Moskwy.

Wszystkie fabryki stanęły.

Od osoby, która przybyła wczoraj wieczorem z Częstochowy usłyszeliśmy pogłoskę, że dworzec drogi wiedeńskiej w Warszawie stoi w płomieniach.

Nastrój w Petersburgu.

Jak donosi „Berliner Tageblat" gazety norweskie, ze słów naocznego świadka, opowiadają następujące szczegóły o stanie umysłów w Petersburgu.

„Zwycięstwo Hindenburga i kompletna porażka rosjan we Wschodnich Prusach, chociaż starannie przez sztab generalny ukrywane, wywarły wstrząsające wrażenie w Petersburgu.

Dotkliwie odczuto tam śmierć dwuch wybitnych generałów, w których pokładano wielkie nadzieje.

Zapał wojenny wśród ludności powoli słabnie; nawet ciągłe wiadomości o zwycięstwach rosyjskich we Wshodniej Galicji mało wpływają na coraz bardziej stygnący zapał.

Ogólnie daje się słyszeć zdanie, że niewątpliwie Rosja, dzięki swej przewyższającej sile, ostatecznie zwycięży, jednakże wyrażone są obawy, że armji rosyjskiej zabraknie wreszcie oficerów".

Wojna na morzu.

Ostrzeliwanie Kotaru.

BERLIN, 6|X (B. T. W.) Poranne dzienniki tutejsze donoszą z Albanji, że trzy francuskie pancerniki i 4 krążowniki rozpoczęły szturm z morza na Kotar.

Austrjacy energicznie odpowiadają ogniem z dział fortecznych.

Dzięki celnym strzałom 2 krążowniki francuskie zostały uszkodzone i z boju cofnięte.

Pozostałe pancerniki i krążowniki, silnie uszkodzone, schroniły się do portu na Korfu.

Walka krążowców.

BERLIN. O przebiegu walki krążowca niemieckiego „Kaiser Wilhelm der Grosse“ z krążowcem angielskim „Highflyer“ w porcie hiszpańskim Rio del Oro, donoszą z tego portu, co następuje:

„Gdy „Kaiser Wilhelm“ zaczął ładować węgiel w Rio del Oro, do portu wpłynął krążowiec angielski „Highflyer“ i zażądał poddania się.

„Kaiser Wilhelm“ odmówił. Wtedy krążowiec angielski rozpoczął ostrzeliwać go z ciężkich dział. „Kaiser Wilhelm“ odpowiadał do chwili zatopienia składów amunicji, następnie kapitan wysadził całą załogę na ląd i zatopił okręt.

Załoga z bronią i rannymi udała się do fortu hiszpańskiego, gdzie doznała gościnnego przyjęcia.“

Angielsko - japońskie wojska w Kiau-Czau.

BERLIN. Z Pekinu donoszą: Wojska niemieckie w dalszym ciągu energicznie napierają na Kiau Czau.

Niemcy cofnęli się do Tsingtau, i z fortów prażą dniem i nocą ogniem działowym główne pozycje japońskie.

Czynione są przez niemców próby zniszczenia za pomocą aeroplanów statków japońskich.

Połączone wojska angielsko japońskie gotują się do wspólnego szturmu w Tsingtau.

Naruszenie neutralności Chin.

Biuro Reutera donosi: Japonja zamierza w odpowiedzi na notę Chin w sprawie zajęcia linji kolejowej w Szantunie oświadczyć, że kolej ta służy niemcom do wznowienia pozycji swych przeciw połączonej armji angielsko japońskiej.

Zresztą zajęcie kolei szantuniskiej jest z punktu widzenia strategicznego koniecznością, która w każdym razie po ukończeniu wojny Chinom szkody nie wyrządzi.

Stanowisko Persji.

Wychodząca w Konstantynopolu gazeta perska „Harez“ donosi, że rząd perski wysłał powtórną notę do rządu rosyjskiego, co wpłynęło na przedłużenie wszczętych rokowań.

Dzięki tej nocie Rosja puściła na wolną stopę więzionych księcia Ikbak es Saltane i syna jego.

Wybitny generał perski Saeel el Daule na czele licznych wojsk z amunicją i dostateczną liczbą broni udał się na granicę i tam niepokoi wojska rosyjskie.

Rząd perski uwolnił ze służby wszystkich wyższych urzędników belgijczyków i przystąpił do rewizji skarbu, prowadzonego przez belgijczyka Mornarda.

Pożyczka chińska.

BERLIN. Wedle doniesienia „Times'a“ z Pekinu, rząd chiński zawarł z firmą Samuels w Londynie układ o pożyczkę 10 miljonów funtów szterlingów.

Trzęsienie ziemi w Azji Mniejszej.

KONSTANTYNOPOL, 5|X. Według doniesień urzędowych, okolice Bunduru i Sparty w Azji Mniejszej nawiedziło straszliwe trzęsienie ziemi. Liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze ustaloną, ale według obliczeń pobieżnych 2500 ludzi poniosło śmierć podczas katastrofy.

Socjaliści w parlamencie szwedzkim.

SZTOKHOLM. Wybory do drugiej Izby zakończyły się.

Wybrano 97 socjalistów, 86 członków stronnictwa obrony i 57 liberałów. Socjaliści będą po raz pierwszy najsilniejszem stronnictwem w Izbie, która dotychczas liczyła 73 socjalistów, 76 członków stronnictwa obrony i 71 liberałów.

KRONIKA WOJENNA.

—o—

Wywiezienie bibljoteki Ossolińskich.

Donosiliśmy już o wywiezieniu ze Lwowa przez rosjan słynnego muzeum Ossolińskich do Petersburga.

W Ossolineum, założonem w roku 1817 przez hr. Ossolińskiego, są zabrane nieocenione skarby z przeszłości Polski.

Bibljoteka liczy przeszło 500,000 tomów drogocennych dzieł i rękopisów.

Galerja obrazów składa się z 1000 arcydzieł takich mistrzów, jak Rafael, Matejko, Caneletto i Tintoretto.

Zamknięcie szkół niemieckich w Rosji.

Gazeta czeska „Venkow“ donosi na podstawie informacji prywatnych, iż rosyjskie ministerjum oświaty poleciło natychmiastowe zamknięcie wszystkich szkół, założonych i utrzymywanych w Rosji przez niemiecki „Schulverein“.

Rozporządzenie to dotyczy w szczególności prowincji nadbałtyckich, gdzie przeszło 15,000 dzieci niemieckich korzystało z dotychczasowych zakładów szkolnych „Schulvereinu“.

Wynagrodzony syn ministra Delcassego.

Paryski „Journal Officiel“ ogłasza zamianowanie syna Delcassego członkiem legji honorowej.

Młody Delcasse, otrzymawszy ciężką ranę, nie pozwolił się odtransportować razem z innymi chorymi, lecz wydzierał się jeszcze do walki. Obecnie wzięty do niewoli, znajduje się w Niemczech.

Próżność w czasie wojny.

„Pester Lloyd“ skarży się iż połowa pań, które zgłosiły się do służby ochotniczej w tow. „czerwonego krzyża“, od służby tej samarytańskiej już się uchyliła i uciekła. Chodzi o damy z bogatych kół węgierskich, które nie mogły dosyć ciężkiej próby pierwszych dni przetrzymać.

Widocznie, jak zaznacza prasa węgierska, owe panie pragnęły tylko dać się odfotografować w stroju sióstr czerwonego krzyża, a gdy to im się udało, wystąpiły.

Nasze sprawy.

List do redakcji.

—o—

Przeżywane obecnie trudne warunki życiowe sprawiły, iż ludzie stają się coraz mniej zaradni, i miast ułatwiać sobie warunki egzystencji. umieją tylko narzekać, a równocześnie poddawać się wyzyskowi.

Wmówiliśmy w siebie, iż skazani jesteśmy na wygłodzenie i w mniemaniu tem brniemy coraz głębiej. Jest to pogląd nie tylko tych, którym naprawdę głód już w oczy zagląda, ale tych przedewszystkiem, którym warunki materjalne pozwolą łatwo przetrwać najuciążliwszy nawet kryzys.

Zewsząd dochodzą nas skargi, iż: brak jest dowozu, to niema opału i światła, to kupcy śrubują ceny, wbrew obowiązującemu cennikowi komisji żywnościowej i t. d. i t. d.

Żalom tym stara się wtórować „Kurjer Zagłębia“.

Na łamach tego - pożytecznego skądinąd—pisma spotykamy coraz częściej sarkania pod różnemi adresami, a cel tych żalów jest jeden: przekonać wszystkich, że zewsząd otoczeni jestesmy „hyenami“. Występuje się więc przeciw sądowi obywatelskiemu, że wyroki jego są zbyt łagodne, że powinny zapadać surowe, — „ażeby budziły postrach wśród rzeszy oszustów i wyzyskiwaczy“. Zapomina się tylko o jednem, że wyroki sądu obywatelskiego są bezapelacyjne i występywać przeciw nim nie wolno.

Czytamy dalej, iż podskoczyła znacznie cena węgla w całem Zagłębiu, podniosły się ceny drzewa opałowego, niema zupełnie nafty w mieście, ukrywa się towary, ażeby je później wydobyć i drożej sprzedać, rzeźnicy biorą po 60 kop. za funt słoniny, przekupnie zarabiają po 100 pr. na mięsie, nie można dostać masła, słowem: „zdzierstwo i okropny wyzysk na każdym kroku“.

Wszystkie te żale, jak i surowe wyroki sądowe złemu nie zaradzą, a przeciwnie mogą tylko zaszkodzić, gdyż pod wrażeniem czytanych skarg, handlarze faktycznie sądzić są gotowi, iż położenie w Zagłębiu jest tak rozpaczliwe, że niczego tu nie mamy i tem chętniej gotowi ceny śrubować.

Fakty zaś stwierdzają, że dotąd niczego nam jeszcze nie zabrakło i że osobnik obrotny może dostać wszystkiego i względnie niedrogo.

Węgiel naprz. zawsze wahał się w Sosnowcu od 50 — 95 kop. za korzec w zależności, z jakiego był nabywany źródła. I obecnie w tej samej cenie otrzymać go można w dowolnych ilościach. Artykuły żywnościowe sprzedaje większość sklepów podług cennika obowiązującego, niektóre nawet nieco taniej; również mięso i słoninę nabywać można po cenach normalnych, nie brak i masła. gdyż krowy są każdodziennie dojone, a więc zapasów mleka jednorazowo wyczerpać nie można.

Jeżeli zaś niektórzy wyzyskiwacze żądają cen wyższych, to rzeczą gospodyni czy służącej jest nie poddawać się wyzyskowi a pójść tam, gdzie sprzedają taniej.

Próżne są też skargi w tym względzie na komisję żywnościową Zbadawszy rynek i uregulowawszy ceny, komisja zadanie swe spełniła. Trudno zaś żądać, ażeby członkowie komisji żywnościowej byli niańkami, oprowadzającymi panie i służące po sklepikach.

Nie skargi więc, a rozumne przeciwstawianie się wyzyskiwaczom, przez bojkotowanie ich kramów, najlepiej złemu zaradzi.

Obywatel.

Ważna narada.

—o—

Onegdaj wieczorem odbyła się w banku handlowym narada przedstawicieli społeczeństwa miejscowego oraz fabryk i kopalń z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych niemieckich, oraz przedstawicielem dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Poruszono sprawę rozpoczęcia wydobywania węgla przez kopalnie. Przedstawiciele zarządów kopalń wyjaśnili, że kopalnie nie są czynne z powodu braku wagonów i drzewa budulcowego.

Wobec tego przedstawiciel dyrekcji kolejowej zobowiązał się do dostarczania kopalniom żądanej ilości wagonów próżnych, drzewo zaś będą mogły zarządy kopalń sprowadzać z gubernji kieleckiej po ustaleniu ruchu na odnodze dąbrowskiej, co wkrótce nastąpi.

Następnie przedstawiciele rad miejskich wystąpili z prośbą o nietamowanie ruchu pieszego w naszych miastach po godzinie 9-ej wieczorem, gdyż to dotkliwie się odbija na przemyśle i handlu i otrzymali przyrzeczenie, że sprawa ta wkrótce rozwiązaną zostanie pomyślnie dla ogółu.

Nakoniec omawiano sprawę bonów. Przedstawiciele władz niemieckich zapewnili, że jeden z wielkich banków niemieckich zacznie przyjmować bony zamiast gotowizny, co wpłynie na ich swobodny obieg zarówno na całym Śląsku, jak i w tej części Królestwa, która jest zajęta przez wojska niemieckie.

Do pracy w Niemczech. Komisja pośrednictwa pracy w dalszym ciągu wysłała do kopalń śląskich 29 robotników, z tych 12 górników i 17 ładowaczy. Oprócz tego wysłano 10 robotników do robót brukarskich.

Robotnicy kolejowi. Wczoraj wieczorem odesłano pociągiem kolei dąbrowskiej stu robotników do robót kolejowych w Strzemieszycach. Jak nas poinformowano, robotnicy ci będą zatrudnieni przez 8 do 10 dni.

Do robót rolnych. Jak już donosiliśmy, „Arbeiter Centrale“ w Mysłowicach zażądała 13 tysięcy robotników do robót rolnych w Niemczech. Komisja pośrednictwa pracy podjęła rokowania z instytucją wspomnianą i po ich ukończeniu zacznie przyjmować zapisy. Nastąpi to za kilka dni.

Z Towarzystwa pomocy niezamożnym uczniom. Zapisy na członków towarzystwa przyjmuje: kancelarja dyrektora szkoły handlowej męskiej, lub sekretarz towarzystwa p. Drzewiecki w biurze Tow. sosnowieckiego kopalń węgla.

Na drodze warszawsko-wiedeńskiej. Od wczoraj kursują dwa pociągi z Katowic do Częstochowy i z powrotem.

Ruch kolejowy na odnodze dąbrowskiej zostaje obecnie unormowany przez władze kolejowe niemieckie. Na razie pociągi będą dochodziły do Olkusza.

Niedogodność. Na przejazd kolejami należy uprzednio uzyskać przepustkę władzy powiatowej. Mieszkańcy Sosnowca są przy ich wyjednywaniu o tyle upośledzeni, że muszą po takie przepustki udawać się do Będzina, przez co tracą czas i ponoszą koszty. Możnaby przecież w Sosnowcu osadzić jednego z urzędników, upoważnionego do tej czynności.

Za opór straży obywatelskiej jeden z właścicieli domów przy ulicy Kolejowej został skazany na 24 godzin aresztu o głodzie Żona jego została uwolnioną od kary tylko przez wzgląd na drobne dzieci.

Za handel produktami zepsutemi. Jeden z kupców przy ulicy Kościelnej, p. K. za sprzedaż zepsutych śledzi skazany został na 25 rubli kary.

Zbiegowie. Troje nieletnich: dwie dziewczynki i chłopiec zbiegli z domu rodziców, zabierając z sobą kilkanaście rubli.

Spirytus przemycany. Od Jana Kubasika z Milowic straż obywatelska odebrała 3 kwarty spirytusu przemycanego. K. pociągnięto do odpowiedzialności.

Z Będzina.

Z rady miejskiej. Rada miasta Będzina na posiedzeniu w dniu onegdajszym postanowiła powołać do swego składu dwuch przedstawicieli robotników chrześcjańskich. Wobec tego dwaj delegaci z grona podpisanych na proteście w № 262 „Iskry“ zechcą się zgłosić do magistratu będzińskiego, celem dalszej wspólnej pracy w sprawach miejskich.

Ruch handlowy z Katowicami, Bytomiem i Mysłowicami zaczyna się ożywiać. Codzień całe gromady ludzi wyczekują przed biurem powiatu na przepustki, jak również wiele osób jeździ pociągami z Będzina do Katowic i z powrotem, przywożąc z tamtąd różne produkty spożywcze i inne towary.

Uporządkowanie ruchu pieszego. Stojący na mostach żołnierze przestrzegają bacznie, aby przechodzący przez mosty trzymali się zawsze prawej strony, inaczej przechodzić niewolno.

Aresztowani. Milicja aresztowała wałęsających się i podejrzanych o kradzież: Marjana Zwirka, Franciszka Czecha, oraz za kradzież kapusty u Scibicha— Franciszka Zyga i za kradzież kozy u Nunberga — Wincentego Pientę i Józefa Kwiatkowskiego.

Redaktor odpowiedzialny Helena Monsiorska. Drukarnia A. Modzelewskiego, Sosnowiec, Krzywa № 1. Wydawca Wiktor Monsiorski.